

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Przemysława Kossakowskiego pt.: *Kontrrewolucja francuska. Myśliciele, politycy i pisarze przeciw postępowi (1789-1815)* napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UG Marka Mosakowskiego

Rozprawa doktorska mgr Przemysława Kossakowskiego, napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. prof. UG Marka Mosakowskiego poświęcona jest Kontrrewolucji francuskiej, ale nie jest to bynajmniej praca historyczna. Już podtytuł sugeruje, że mamy do czynienia z rozprawą, która ma charakter interdyscyplinarny, gdyż Autor odnosi się do aspektów politycznych, historycznych, filozoficzno-ideowych, kulturalnych, a przede wszystkim literackich. Zakreślenie tak szerokich ram związanych z różnymi dziedzinami naukowymi jest niezbędne, by zrozumieć poruszony przez mgr P. Kossakowskiego temat, który nierozzerwalnie wiąże się z Rewolucją francuską. Ten sposób ujęcia tematu zasługuje na uznanie.

Rozprawa ta, napisana w języku polskim, ma średnią objętość, gdyż liczy 220 stron maszynopisu. Składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, epilogu, bibliografii oraz abstraktu w języku angielskim. Autor powinien zamieścić również, streszczenie w języku francuskim. W tym miejscu należy od razu wytknąć drobne potknięcie związane z tytułami poszczególnych części rozprawy. W spisie treści mgr P. Kossakowski podał *Wprowadzenie*, natomiast w rzeczywistości pracę otwiera *Wstęp*.

W krótkim *Wstępie* Autor rozprawy mierzy się z przytłaczającą liczbą napisanych książek na temat Rewolucji francuskiej oraz mniej licznych publikacji poświęconych kontrrewolucji, by zarysować zakres swoich rozważań naukowych. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że przytaczanie wszystkich pozycji byłoby pozbawione sensu, gdyż ilość rozpraw naukowych na oba tematy jest olbrzymia. Słuszne jest zatem podejście mgr P. Kossakowskiego, by odwołać się jedynie do najważniejszych, najbardziej klasycznych

opracowań dotyczących tamtej epoki. Wybór taki może być dosyć subiektywny, ale w pełni zrozumiały. *Wstęp* stanowi także zarysowanie odpowiedzi na podstawowe pytanie, które nachodzi przy lekturze niniejszej rozprawy: czym jest kontrrewolucja oraz jakie są jej daty graniczne? Pan Przemysław Kossakowski słusznie stwierdza, że: „Nie istnieje jedna, stała i niezmienna definicja kontrrewolucji we Francji przełomu XVIII i XIX wieku, nie można raz na zawsze określić tego, co jest kontrrewolucyjne, a co nie jest” (s. 5). Dlatego też na kolejnych stronach wskazuje fakty, które mogą być różnie interpretowane w zależności od zmieniającego się kontekstu historyczno-prawno-politycznego, jako wydarzenia bądź postawy rewolucyjne lub też kontrrewolucyjne. W końcu, powołując się na pracę Antoine’a Compagnona pt. *Les antimodernes de Joseph de Maistre à Roland Barthes* z 2005 r. przytacza zaproponowany przez uczonego trójpodział ugrupowań o charakterze kontrrewolucyjnym czyli: konserwatyści, reakcyjniści oraz reformatorzy. W krótkim zarysie mgr P. Kossakowski charakteryzuje poszczególne ugrupowania, dla których cechą charakterystyczną jest sprzeciw wobec całkowitego zerwania z epoką *ancien régime*’u. Ostatecznie jednak trudno doszukać się właściwej definicji kontrrewolucji lub też zachowań kontrrewolucyjnych. Z lektury *Wstępu* czytelnik może się tylko domyślać jak ją zdefiniować, a to jednak Autor rozprawy mógłby się pokusić o własną definicję oraz podanie jakiś ram czasowych nawet jeśli wydają się one zacierać w natłoku zachodzących przemian. W samodzielnych badaniach naukowych możemy opierać się na wcześniejszych opracowaniach, ale mamy także prawo do przedstawiania własnych poglądów opartych na rzetelnej analizie dzieł, w tym także do własnych definicji, nawet jeśli wymaga to szerszego omówienia.

Reasumując zatem należy stwierdzić, że *Wstęp*, choć czyta się go z przyjemnością, ma pewne braki. Pomijając fakt ograniczonego przedstawienia stanu badań nad kontrrewolucją francuską ze względu na ich obszerność, razi brak zdefiniowania podstawowego pojęcia, które pojawia się w tytule rozprawy. Uwagi terminologiczne odnoszące się do omawianego tematu ograniczone są w zasadzie do pracy Antoine’a Compagnona. Tymczasem próba zdefiniowania samego pojęcia oraz przedstawienie dla niego ram czasowych, są niezwykle ważne. Doktorant mógłby poświęcić temu sporo miejsca porównując różne definicje autorów, którzy zajmowali się podobnym tematem, nie wspominając już o tym, że próba zaproponowania własnej definicji świadczyłaby może nie tyle o dojrzałości badawczej, ile o odwadze w podejmowaniu wyzwań na polu, na którym, przynajmniej w polskiej literaturze podmiotu, ciągle brakuje pogłębionych analiz.

Rozdział I zatytułowany *Kontrrewolucja jako idea* stanowi zarys tła ideowego kontrrewolucji oraz realiów politycznych omawianej epoki. Autor analizuje pisma znanych myślicieli kontrrewolucji przede wszystkim więc: Josepha de Maistre'a, Louisa de Bonalda, Edmunda Burke'a oraz Antoine'a Ferranda. Opierając się na tych czterech myślicielach Doktorant przedstawia podstawowe idee wyłaniające się z analizowanych dzieł. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się sojusz tronu i ołtarza stanowiący naturalną podstawę wszelkiego porządku społecznego. Pod koniec rozdziału mgr P. Kossakowski stwierdza, że większość kontrrewolucjonistów upatrywała gwarancji porządku społeczno-politycznego w osobie monarchy. Ponadto większość ta była przekonana o niezbędnym powrocie do podziału stanowego, chociaż różnie pojmowała rolę stanu drugiego, czyli szlachty. Bardziej postępowi myśliciele uważali, że szlachta, w ten czy inny sposób, powinna mieć swój udział w działających instytucjach.

Kolejny rozdział pt. *Emanuel d'Antraigues. Kontrrewolucja jako czyn* przybliża nam postać, która miała łączyć dwie grupy kontrrewolucjonistów: tych działających poza granicami Francji oraz tych związanych z opozycją wewnątrz kraju. Biografia hrabiego posłużyła Doktorantowi do nakreślenia tła historycznego omawianej epoki. Sporo miejsca Autor rozprawy poświęcił reformie Kościoła we Francji, która ostatecznie doprowadziła do schizmy religijnej, przyczyniając się tym samym do wzrostu nastrojów antyrewolucyjnych. Z wielką swadą opisane są wydarzenia rewolucyjne oraz siatki szpiegowskie kontrrewolucji. Na szczególne uznanie zasługuje erudycja z jaką mgr P. Kossakowski poddaje analizie dzieła hrabiego d'Antraigues powstające w kolejnych okresach Rewolucji francuskiej.

Jednym z ciekawszych rozdziałów jest ten poświęcony wpleceniu myśli Jana Jakuba Rousseau w dyskurs kontrrewolucyjny. Ów oświeceniowy filozof, który uchodził za ojca i duchowego przewodnika Rewolucji francuskiej, był natchnieniem także dla reprezentantów odmiennych, niż rewolucyjne, wizji dotyczących funkcjonowania państwa. Jak zauważa mgr P. Kossakowski „Kontrrewolucja także miała swój, tylko z pozoru paradoksalny, udział we wprowadzaniu jego [Rousseau] idei do powszechnej świadomości” (s. 88). Autor rozprawy nie tylko powołuje się na znanych badaczy, by przybliżyć znaczenie podstawowych dzieł Jana Jakuba Rousseau, ale także polemizuje z innymi autorami, co świadczy o dojrzałości naukowej mgr P. Kossakowskiego. Ponieważ praca poświęcona jest kontrrewolucji, dlatego też w rozdziale III skupia się on na narracjach wybranych autorów, którzy nie zawsze łączeni są z kontrrewolucją. W omawianych dziełach Doktorant odnajduje powracające motywy, zaczerpnięte z prac Jana Jakuba Rousseau, które z czasem zaczęły dominować w literaturze

przełomu wieków XVIII i XIX. Zatem na dzieło osiemnastowiecznego filozofa można patrzeć z różnych perspektyw. Z wielką wprawą perspektywy te przybliżyła nam Autor niniejszej rozprawy, stale wskazując na literackie pokrewieństwo tekstów oraz struktur ideologicznych między filozofem z Genewy a pisarzami preromantyzmu. Ciekawym fragmentem jest omówienie powieści mało znanej pisarki piszącej po francusku Isabelle de Charrière. Pan Kossakowski dostrzega w jej twórczości liczne powiązania z Janem Jakubem Rousseau i poddaje je dogłębnej analizie.

Cały rozdział jest ważnym i ciekawie napisanym streszczeniem relacji zachodzących między poglądami Jana Jakuba Rousseau a dziełami autorów epoki preromantyzmu. Z prawdziwą przyjemnością czyta się analizy odnoszące się do związków przyrody, uczuć, wzniosłości i tym podobnych. Wskazywanie literackich związków filozofa z Genewy z tak znanymi autorami jak Chateaubriand, de Maistre oraz Senancour pokazują doskonale przygotowanie Doktoranta do badań literaturoznawczych. Jednakże po lekturze tego rozdziału pozostaje pewien niedosyt związany z połączeniem idei Rousseau z ideami kontrrewolucjonistów. Na czym właściwie polega ten związek? Jak dyskurs kontrrewolucyjny czerpał z myśli Jana Jakuba Rousseau? Bo przecież dyskurs, którym posługuje się mgr P. Kossakowski nie jest li tylko związany z opisami natury oraz doświadczeniem wzniosłości. Jeśli, jak twierdzi Autor rozprawy „nie da się określić realnego wpływu Rousseau, skupiając się wyłącznie na jego ściśle politycznych tekstach, bowiem dzieła literackie tegoż autora także stanowią nośnik idei, który nawet łatwiej, w bardziej przystępny sposób, zaszczepia się w umysłach czytelników” (s. 87), to może należało by zredefiniować samo pojęcie kontrrewolucji, która przynajmniej w tym rozdziale, nabiera nowego zabarwienia – czysto literackiego, jako przeciwieństwo dotychczasowej kultury oraz literatury klasycznej, którą tak długo wielbili Francuzi, nie przyjmując romantyzmu kwitnącego u sąsiadów. Samo odniesienie się do terminu wprowadzonego przez Antoine’a Compagnona *antimoderne*, przeciwnika nowoczesności nie jest wystarczające. Stąd być może ów niedosyt u czytelnika, który oczekuje także owych odniesień do podstawowych ugrupowań kontrrewolucyjnych: konserwatystów, reakcjonistów oraz reformistów. Czy Chateaubriand, de Maistre oraz Senancour są zaliczani do tych ugrupowań? Czy tworzą zupełnie nową grupę? Jeśli są kontrrewolucjonistami, to w jakim sensie? W tym świetle zasadna wydaje się uwaga dotycząca braku opracowania własnej definicji kontrrewolucji.

Rozdział IV pt. *Literatura emigracyjna jako fenomen nowej podmiotowości* jest poświęcony dziełom powstałym na emigracji, w tym postrzegania przez autorów przeszłości i

przyszłości, których idealizowanie musiało wpływać na romantyczne doświadczanie świata. Doktorant rozpoczyna swoje rozważania od przedstawienia francuskiej emigracji doby rewolucyjnej oraz oszacowania liczby emigrantów wywodzących się z drugiego stanu. Po tym dosyć obszernym naświetleniu historii Autor przechodzi do omówienia wybranych dzieł, a dokładnie czterech pozycji, autorstwa emigrantów, zwracając szczególną uwagę na powtarzające się topoty oraz struktury narracyjne.

W kolejnym rozdziale zatytułowanym *Wandea i jej pamięć* mgr Kossakowski skupia się na, głównie kobiecym, piarstwie pamiętnikarskim tego regionu, by zrealizować dwa cele. Pierwszym jest przestudiowanie ich narracji, która przyczyniła się do postrzegania wydarzeń z tego regionu jako nierozzerwalnie związanych z kontrrewolucją, drugim zaś jest pogłębiona analiza literaturoznawcza prowadząca do nowego spojrzenia na ten rodzaj piarstwa i przemian zachodzących w literaturze francuskiej.

Rozprawę doktorską zamyka epilog, który nosi tytuł *Kontrrewolucyjne narracje. Kontrrewolucja zakończona?* Doktorant zastanawia się nad wpływem okresu termidoriańskiego na świadomość kontrrewolucyjną. Stanowi to okazję do przyjrzenia się przemianom zachodzącym w literaturze francuskiej, która z długiej epoki klasycznej i neoklasycznej zaczyna wchodzić w nowy okres romantycznego irracjonalizmu. Ta część zamykająca pracę jest także dobrym podsumowaniem, swego rodzaju streszczeniem najważniejszych kwestii, które poruszył mgr P. Kossakowski.

Pracę czyta się z przyjemnością. Całość przygotowana jest przejrzysto, rozdziały są ze sobą logicznie powiązane. Rozprawa napisana jest ładną polszczyzną. Język polski stanowi w tym wypadku dodatkowy walor, ponieważ pozwala polskiemu czytelnikowi, któremu problematyka kontrrewolucyjna jest raczej obca, poznać wiele niuansów związanych z przełomem XVIII i XIX wieku we Francji. Chociaż niektórzy uważają, że praca naukowa powinna być napisana w języku, w którym się pracuje, zwłaszcza w przypadku prac neofilologicznych, by udowodnić tym samym znajomość języka na odpowiednim poziomie oraz umiejętność posługiwania się narzędziami, które ten język narzuca, to przecież rozprawa ta napisana w języku francuskim byłaby kolejną pracą gubiącą się w gąszczu francuskojęzycznych opracowań traktujących o kontrrewolucji. Przygotowanie jej i wydanie w języku polskim, co jest jak najbardziej wskazane, pozwala polskiemu odbiorcy nieznającemu francuszczyzny, poszerzyć swoją wiedzę o kulturze i historii Francji. To, że mgr Kossakowski napisał tę pracę w języku ojczystym, nie oznacza to zamknięcia drogi do naukowego dialogu z francuskojęzycznymi badaczami omawianej epoki, albowiem nic nie

stoi na przeszkodzie, aby rozprawę tę przetłumaczyć na język francuski, natomiast umożliwia zapoznanie się z nią i ewentualną polemikę rodzimym badaczom.

Dodatkowym atutem są polskie przekłady przygotowane przez Przemysława Kossakowskiego. Są starannie opracowane, z dbałością o stronę językową oddającą ducha epoki, tam gdzie jest to niezbędne. To także świadczy o doskonałym warsztacie literaturoznawcy i tłumacza. Sztuka przekładu nie jest łatwa i niewątpliwie przełożone fragmenty świadczą o tym, że Doktorant potrafi samodzielnie pochylić się nad tekstami często niełatwymi w odbiorze ze względu na język, jego styl i składnię.

Po lekturze rozprawy doktorskiej mgr P. Kossakowskiego pozostaje jednak pewien niedosyt. Po pierwsze dosyć słabo rozwinięty jest rozdział poświęcony samej idei kontrrewolucji. Ograniczenie się do kilku autorów nie znajduje żadnego uzasadnienia, biorąc pod uwagę fakt, że przygotowana praca nie jest zbyt obszerna. Szkoda, że Doktorant nie pokusił się o dopracowanie tematu przedstawiając postacie, które jedynie wymienia stwierdzając, że „Nie będzie okazji wspomnieć o konstytucjonaliście Jacques’u Mallet du Pan, który, pomimo wyraźnie zarysowanych, umiarkowanych poglądów, pozostawał w stałej współpracy z różnymi odłamami kontrrewolucji. Zabraknie także miejsca dla Antoine’a de Rivarola, postaci o wielu obliczach, ucznia Woltera, oświeceniowego krytyka monarchii, szlachty i duchowieństwa, a przy tym nieprzejednanego wroga rewolucji” (s. 38). Rozwinięcie tematu niewątpliwie wzbogaciłoby całą pracę.

Po drugie brakuje elementu związanego z kobiecym zaangażowaniem w kontrrewolucję, poza fragmentem poświęconym Isabelle de Charrière oraz pisarstwu pamiętnikarskiemu związanemu z wojną w Wandei. W przypadku Wandei są to jednak relacje wydarzeń, których głównym celem było zachowanie pamięci po zmarłych, nie zaś rozważania natury filozoficznej, politycznej czy też prawnej, wnoszące nowe spojrzenie na samą ideę kontrrewolucji. Nie jest to pisarstwo starające się udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące jednostki, społeczeństwa i państwa.

Przyjęło się przez wieki, że sprawy wojny, rewolucji, czy też ogólnie rzecz ujmując historii, to sprawy męskie, dlatego też historiografia w większości obfitowała, a często nadal obfituje w męski punkt widzenia, gdzie we wszelkich opracowaniach roi się od mężczyzn. Tymczasem kobiety też brały udział w omawianych przez mgr P. Kossakowskiego wydarzeniach. Niewątpliwie nie były tak liczne, a może nawet tak ważne, jak mężczyźni, ale przecież właśnie Rewolucja francuska obfituje w postacie kobiece, których wpływu nie można już pominąć. Chociażby znana każdemu frankofonowi pani de Staël, kobieta żyjąca na

przełomie dwóch epok, której twórczość niejednokrotnie odwoływała się do filozofii Jana Jakuba Rousseau. Jej teksty wyraźnie zapowiadają romantyzm. Córka ministra Neckera była świadkiem przemian rewolucyjnych i silnie angażowała się w politykę. Ponadto, jako żona ambasadora Szwecji, pomagała w zdobywaniu dokumentów ułatwiających ucieczkę z Francji przyjaciółom i znajomym w czasie prześladowań w 1792 r. Sama zaś, po aresztowaniu, z wielkim trudem uciekła 3 września 1792 r. z Francji do Szwajcarii. Jak wiemy była zagorzałą zwolenniczką konstytucyjnej monarchii angielskiej, którą przedstawiała jako wzór do naśladowania. Szkoda, że mgr P. Kossakowski nie sięgnął po prace pani de Staël, by zestawić je z omawianymi dziełami. Zwłaszcza warto było odwołać się do jej *Considération sur la Révolution française*, w której odwołuje się ona m. in. do pracy Burke'a. Louis de Bonald znał pracę pani de Staël, dlatego też napisał jej refutację pt. *Observation sur l'ouvrage de Mme de Staël intitulé „Considération sur la Révolution”*. Córka Neckera gorąco pragnęła wprowadzenia we Francji monarchii konstytucyjnej z dwuizbowym parlamentem, gdzie ważną rolę miała odgrywać szlachta. Można było zatem postawić pytanie czy ta nietuzinkowa kobieta, przez lata spiskująca z wrogami Francji, oraz jej liczne prace wpisują się w ideę kontrrewolucji? Jakie były jej projekty polityczne dotyczące Francji? Doktorant śmiało mógł napisać oddzielny rozdział poświęcony kobietom kontrrewolucjonistkom oraz tym, które nie do końca sprzyjały samej rewolucji. Oczywiście nie jest to zarzut, a niewielka ilość autorek płci pięknej w recenzowanej rozprawie w żaden sposób nie wpływa na jej pozytywną ocenę. Niemniej jednak ich powiększona reprezentacja niewątpliwie dopełniłaby obraz kontrrewolucji.

Na koniec należy zaznaczyć kilka potknięć natury redakcyjnej, której nie udało się chyba uniknąć żadnemu autorowi piszącemu prace naukowe. Całość przygotowana jest bardzo starannie. Niemniej jednak w kilku miejscach pojawiają się kolokwializmy np. do worka z kontrrewolucjonistami (s. 7), fałszywka goni fałszywkę (s. 43), kręcił mu się pod nogami (s. 69), plany biorą w łeb (s. 72), między bajki należy włożyć (s. 74), plan spalił na panewce (s. 76), pachniał romantyzmem (s. 82), policja przyjęła je za dobrą monetę (s. 84), prowadzą ludzi w ślepą uliczkę (s. 91), rzuca go na głęboką wodę (s. 204)...

Czasem brakuje dat wydania lub powstania dzieła, jest to ważne w przypadku prac, które są mało znane, zapomniane i trudno jest je umiejscowić w konkretnej epoce, np. powieść *Trois Femmes* (Trzy kobiety) albo *Émigré* (Emigrant). Należało by też ujednoczyć zapis imion francuskich, które czasem występują w języku polskim, a czasami francuskim, co szczególnie jest widoczne w przypadku genewskiego filozofa. Z zasady mgr P. Kossakowski

posługuje się polskimi imionami Jan Jakub, ale np. na stronie 214 użył imion francuskich Jean-Jacques.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden zapis odnoszący się do rewolucyjnego ciała ustawodawczego we francuskim brzmieniu Convention Nationale. Doktorant posługuje się terminem Konwencja Narodowa. Chociaż francuski termin jest rodzaju żeńskiego, to jednak w literaturze podmiotu przyjęło się określenie Konwent. Zasadniczo słowo to pochodzi z języka angielskiego, a to z kolei od łacińskiego *conventus* (zebranie) i zostało spopularyzowane w czasie amerykańskiej wojny o niepodległość. Oznacza zgromadzenie, któremu przeświecają dwie prerogatywy: przygotowanie nowej konstytucji oraz tymczasowe przejęcie suwerenności. Zaś termin konwencja pochodzi od łacińskiego słowa *conventio* i odnosi się raczej do umów.

Zamieszczone uwagi krytyczne w żaden sposób nie wpływają na pozytywną ocenę pracy naukowej mgr Przemysława Kossakowskiego. Jest ona wartościowa i wskazuje na dojrzałość naukową oraz umiejętność podejmowania wyzwań i prowadzenia wnikliwych, a także porównawczych analiz. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że rozprawa pt. *Kontrrewolucja francuska. Myśliciele, politycy i pisarze przeciw postępowi (1789-1815)* spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym. Tym samym zgłaszam wniosek o dopuszczenie pana mgr Przemysława Kossakowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

